

Rzym, Watykan, Asyż... czyli pielgrzymka LSO

Wpisany przez Mateusz
sobota, 16 lipca 2016 20:48



Od 3 do 8 lipca odbyła się pielgrzymka naszych ministrantów wraz z rodzicami do Rzymu (zdjęcia - [zobacz](#)).

Wyruszyliśmy w niedzielę w godzinach popołudniowych autokarem przez Czechy i Austrię prosto do Włoch. Przed wyjazdem Ks. Proboszcz pobłogosławił nam i obiecał modlitwę o szczęśliwą podróż dla nas. Następnego dnia byliśmy już we Włoszech w miejscowości Rimini, gdzie skorzystaliśmy z pięknej pogody i ciepłego morza. Po kolacji wybraliśmy się na spacer połączony ze zwiedzaniem. M.in. mogliśmy zobaczyć miejsce, w którym Juliusz Cezar przekraczał rzekę Rubikon w drodze do Rzymu.

Następnego ranka udaliśmy się do celu naszej podróży - do Rzymu. Naszą historyczną podróż po "wiecznym mieście" rozpoczęliśmy Mszą św. Później spotkaliśmy się z naszą przewodniczką panią Anią i ze słuchawkami na uszach zaczęliśmy poznawanie najważniejszych miejsc w mieście. Mogliśmy zobaczyć starożytne budowle, takie jak koloseum, ale także ważne miejsca dla nas, chrześcijan, m.in. bazylikę św. Jana na Lateranie. Mogliśmy też wejść na kolanach po świętych schodach przywiezionych z Ziemi Świętej, po których podczas drogi krzyżowej szedł sam Pan Jezus.

Nasz drugi dzień w Rzymie był dniem szczególnym, gdyż udaliśmy się do Watykanu. Z zapartym tchem oglądaliśmy plac i bazylikę św. Piotra. Odwiedziliśmy grób naszego świętego papieża Jana Pawła II oraz św. Piotra Apostoła, gdzie zatrzymaliśmy się na krótką modlitwę. Udaliśmy się także do bazyliki św. Pawła, która została wybudowana w miejscu pochówku Apostoła Pogan. Mogliśmy tam zobaczyć wizerunki wszystkich dotychczasowych papieży. O tym miejscu mówi się, że jak zabraknie już miejsca na medalion z wizerunkiem dla kolejnego

Rzym, Watykan, Asyż... czyli pielgrzymka LSO

Wpisany przez Mateusz
sobota, 16 lipca 2016 20:48

papieża, to Jezus Chrystus ponownie zstąpi na ziemię. Jednak miejsc jest tam jeszcze sporo. Po powrocie do hotelu ks. Łukasz odprawił Mszę św. w pobliskiej kaplicy - przepięknej, choć nieco już zaniedbanej. Później musieliśmy położyć się spać, gdyż kolejnego dnia wcześniej wstawaliśmy, by udać się ponownie do Watykanu.

Następny dzień rozpoczęliśmy Mszą św. w jednej z kaplic bazyliki św. Piotra. Po Eucharystii udaliśmy się w podróż do Asyżu, by nawiedzić grób św. Franciszka. Z Asyżu wyjechaliśmy w stronę domu, jednak po drodze w Austrii było jeszcze jedno miejsce, które bardzo chcieliśmy odwiedzić. To kościół na górze Kahlenberg w Wiedniu. Jedno z najbardziej polskich miejsc w Austrii. Jest to miejsce, w którym Jan III Sobieski zatrzymał inwazję Turków na Rzym. Po Mszy św. opiekun tego miejsca, ksiądz z Polski, opowiedział nam, jak wyglądała i od czego zaczęła się Odsiecz Wiedeńska. Mieliśmy także okazję podziwiać przepiękną panoramę Wiednia rozciągającą się właśnie z tej góry. Kolejnym punktem programu było już nasze Opole. Wróciliśmy w wyśmienitych nastrojach. Może troszkę zmęczeni, jednak zadowoleni i spełnieni.

Nie sposób opisać i wymienić wszystkiego, co zobaczyliśmy oraz przeżyliśmy, jednakże samo wspomnienie miejsc, które odwiedziliśmy, i ludzi, których spotkaliśmy, jest czymś niesamowitym, a zawdzięczamy to Panu Bogu w Trójcy Przenajświętszej, który za wstawiennictwem naszej Matki Maryi cały czas nad nami czuwał i dawał odczuć swoją obecność we wszystkich miejscach, w których mogliśmy być i się modlić.